

Protokół Nr 34/20
z posiedzenia Komisji Prawa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
odbytego w dniu 6 lipca 2020 r.

Obecni:

- radni według listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu,
- p. A. Radwański – Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji.
2. Ochrona przeciwpowodziowa terenu miasta Oświęcim ze szczególnym uwzględnieniem nasypu na Kamieńcu.
3. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1

Komisja przez aklamację przyjęła protokół Nr 33/20 z posiedzenia odbytego w dniu 22 czerwca 2020 r.

Ad. 2

Przewodnicząca Komisji poprosiła Naczelnika Wydziału Zarządzania Kryzysowego o przedstawienie informacji dotyczącej ochrony przeciwpowodziowej terenu miasta Oświęcim ze szczególnym uwzględnieniem nasypu na Kamieńcu.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego - cyt. "Szanowni Państwo. Sytuacja przeciwpowodziowa w mieście Oświęcim, zabezpieczenie miasta przed powodzią jest na poziomie, ja uważam, lepszym jak dobrym. Nawet sytuacja jest prawie bardzo dobra. Problem stanowi część nasypu, który jest w rejonie Kamieńca. Jest odcinek 900 m. W tym terenie zlokalizowany jest ogród działkowy w ilości ok. 100 domków letniskowych. Teren ten był zalany, jak wynika z posiadanych materiałów, w 1997 r. W miesiącu lipcu został przerwany wał powyżej słupa energetycznego. Natomiast w 2020 roku drugi raz został zalany w maju, ze względu na bardzo duży stan wody, który przepływał w tym czasie w Sole. Prawie 800 m³/s płynęło w tym czasie. Poziom wody był prawie 780 cm. To jest bardzo duży poziom. I wtedy zostało przelane w połowie, licząc od słupa energetycznego do pętli, tj. praktycznie 900 m i tam

został wał przelany. Woda szła na takim poziomie że przelało nasyp. W tym miejscu jest nasyp. Nie jest to wał. Jest to dawne wyrobisko żwirowe, w latach chyba 70-tych został tam usypany nasyp z ziemi, ze żwiru i on jest do chwili obecnej. Po 2010 roku były 2014 maj, wrzesień, 2015 - nie było, 2016, 2017 w 2018, 2019 były stany wody na Sole, które przekraczały poziom alarmowy i wynosiły 4 m 60 cm. Jest to stan alarmowy dla miasta Oświęcim. Natomiast zagrożenie na podstawie obserwacji i analizy mojej od 2013 r. od 1 marca pracuję w Urzędzie Miasta, zagrożenie jest dla miasta Oświęcim, po prostu należy być w gotowości od 5,50 m a w zasadzie od 6 metrów. W tym czasie był tylko raz taki poziom wody, było to w 2017 r. w maju, osiągnął on 605 cm z przepływem 550 m³/s. W 2015 roku zostały oddane wały, które są z prawdziwego zdarzenia, o długości 2.135 m i one sięgały spod kładki pod Zamkiem do ujścia Soły do Wisły. Były to wały na Sole i wał na Wiśle, rejon nadtenków chyba 735 m długości. Był on wykonany ze skały płonnej i wykonywała go wyspecjalizowana firma z okolic Warszawy. Koszt oscylował w granicach 10 mln zł i to zostało tutaj. Tak że rejon Kruków, Dworów I jest tutaj nie zagrożony, chyba żeby przyszła woda tysiącletnia. W 2010 roku mieliśmy wodę pięćsetletnią. Są to takie umowne sprawy dotyczące stanu poziomu wód w czasie powodzi. I to mówimy o prawobrzeżnej Sole i prawobrzeżnej Wiśle. Natomiast wały Błonie, wzdłuż ul. Legionów do ronda na ul. Kolbego one były remontowane 2009 - 2010 roku. Trudno mi tutaj się wypowiadać na ten temat, ale biorąc pod uwagę uwarunkowania dla roku 2017, gdzie była ta woda 605 cm, to raczej stan ich jest bardzo dobry. Wały są sukcesywnie koszone. Dokonuje tego Zlewnia Wody Polskie Żywiec, raz w czerwcu, raz we wrześniu.

Odnosnie Kamieńca, który jest największym zagrożeniem dla miasta Oświęcim a w zasadzie dla terenów ogródków działkowych. W 2012 roku miasto Oświęcim, po powodzi w 2010 roku zawarło umowę z RZGW w Krakowie na umocnienie brzegów rzeki Soły, prawego i lewego. Zgodnie z porozumieniem miasto Oświęcim miało wykonać dokumentację techniczną tego przedsięwzięcia. Natomiast praktycznym wykonawcą miało być RZGW w Krakowie. Miasto Oświęcim opracowało dokumentację, Firma KABIS z Myślenic opracowała tą dokumentację. RZGW w Krakowie poczyniło wszelkie starania do przeprowadzenia tej inwestycji. Natomiast inwestycja ta ze względu na tereny cenne ekologicznie i środowiskowo została oprotestowana przez Towarzystwo na Rzecz Ziemi. Rozpoczął się proces administracyjny odwoływania każdej ze stron, przedstawiania swoich racji. W każdym bądź razie w 2017 roku ważność tej dokumentacji została utracona i RZGW rozpoczęło ponowną procedurę postępowania. Od 2013 roku do 2020 roku licząc średnio miasto Oświęcim cały czas prowadziło korespondencję z RZGW a później z RZGW Wody Polskie i później z RZGW Zlewnia Żywiec Wody Polskie.

Sytuacja na chwilę obecną jest następująca. Odbyło się wiele spotkań z których w Wydziale Zarządzania Kryzysowego posiadamy obszerną dokumentację. Większość dokumentów, które dotyczyły korespondencji czy z RZGW czy z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej opracowywałem osobiście. Korespondencja jest szeroka i jest do wglądu państwa radnych. Każde wyższe stany wody były fotografowane, pisma szły cały czas do właściwych stron w Krakowie. Ja brałem udział również w takim programie dotyczącym ryzyka przeciwpowodziowego terenu całej Polski. Między innymi tam to zostało ujęte w 2015 roku jako propozycja do zrobienia jeszcze w ramach programu "Górna Wisła", odcinka od Kęt do Oświęcimia, żeby był włącznie z Bulwarami wał z prawdziwego zdarzenia. Nie mnie komentować dlaczego to nie zostało zrobione. Na chwilę obecną sytuacja wygląda następująco: w 2018 roku w miesiącu kwietniu zostało podpisane porozumienie, została wyłoniona Firma EKO HYDRO z Krakowa i została podpisana umowa na wykonanie koncepcji wzmocnienia nasypu na Sole w rejonie Kamieńca.

Należy rozróżnić dwie kwestie. Zarządcą wszystkiego co płynie w Polsce, to jest własność Państwa reprezentowanego przez Skarb Państwa, w następnej kolejności podmioty podległe Rejonowe Zarządy Gospodarki Wodnej i na samym końcu Zlewnie. Tutaj bezpośrednim zarządcą rzeki Soły jest zarząd Zlewni w Żywcu. W ubiegłym tygodniu, 30 czerwca pan Prezydent i kilku merytorycznych Naczelników, na prośbę Dyrektora Zlewni Żywca odbyło się spotkanie. Nie jest to odnotowywane na razie w żadnych pismach ale doszło do porozumienia pomiędzy Zlewnią Żywiec. Na podstawie tych wszystkich informacji, bo wiedza wszystkich podmiotów, czy to w Krakowie czy w Żywcu, jest bardzo duża, w 2018 r. tutaj była Pani Dyrektor M. Sikora, która również apelowała do Towarzystwa na Rzecz Ziemi by został zaakceptowany projekt wzmocnienia brzegów. Należy rozgraniczyć brzegi i nasyp. Brzegi to jest własność RZGW czy Zarządu Zlewni - jest to własność Skarbu Państwa. Oni są jedynym właścicielem i gospodarzem tego. Przez ileś lat, pamiętam że od 2013 r., szły monity odnośnie uporządkowania koryta rzeki, uregulowania rzeki w tym sensie, żeby ona nie meandrowała tutaj na prawą stronę w łuku na styku na Kamieńcu. RZGW odpowiadało na pisma, że takie jest prawo natury, procedura itd. i to trwało. Koryto rzeki od 2010 r. przesunęło się w prawą stronę o ok. 220 m. Jest tam martwe koryto Soły w okolicy Państwowego Muzeum gdzieś na długości 300 m. Powstały łachy piasku które są nanoszone w czasie większych stanów wód. Stany wód są spowodowane pracą elektrowni szczytowo - pompowej trzech zapór Tresnej - Porąbki - Czańca. Jest to zgodnie z ich wewnętrzną procedurą, w jaki sposób mają gospodarować stanami wód. Oni dokonują zrzutów w czasie zwiększonych stanów. Ostatni taki zwiększony stan był dwa

tygodnie temu. Przez osiem dni przez Oświęcim przepływało w ciągu sekundy, ja średnio obliczyłem tylko przez tydzień, bo najwyższy przepływ to jest to co zrzuca Czaniec i wszystkie potoczki czy Macocha i wszystkie jakieś ciekły wodne od Kobiernic, Czańca wpływają do Soły i np. płyną Solą dalej do Wisły, największy przepływ był $247 \text{ m}^3/\text{s}$. Ja w ciągu siedmiu dni obliczyłem, tak dla zobrazowania, $200 \text{ m}^3/\text{s}$ to proszę sobie wyobrazić, że jest to figura geometryczna typu prostopadłościan o długości 50 m, wysokości 5 m, szerokości 1 m. To w ciągu sekundy te 200 m przepływa razy 3.600 sekund, bo tyle ma godzina, to jest 720 tys. ton w ciągu godziny razy 24 godziny to wychodzi 17.800.000 razy 7 dni wychodzi ponad 120 milionów m^3 . Tyle przepłynęło w ciągu 7 dni średnio. 120 milionów m^3 to jest 120 tys ton. Licząc, że średnia ryczałtowa, opierając się na informacjach internetowych, różnego rodzaju rozporządzeniach, człowiek zużywa średnio wg normy 2,66 - 3 m^3 na miesiąc. Dzieląc 120 milionów metrów sześciennych na trzy to państwo typu Hiszpania może się myć przez miesiąc. Taka potężna ilość wody w ciągu tygodnia przepłynęła przez Oświęcim. To by było na poziomie średnim, gdyż najwyższy stan rzeki Soły, dwa tygodnie temu utrzymywał się przez osiem dni i wynosił 539 cm. Tak Soła płynęła. Zagrożeń w Oświęcimiu nie było żadnych. Były minimalne przesiąki w rejonie Kamieńca, gdyż tam nasyp zbudowany jest z podłoża żwirowego i to ma do siebie to, że przesiąka. Jeżeli poziom Soły jest w graniach 5 m następuje na zasadzie naczyń połączonych wyrównanie ciśnienia i przez piasek przebija. Tak że jako takiego zagrożenia w tym rejonie nie było.

Najprawdopodobniej w listopadzie, gdyż nie mają tego zagwarantowanego na piśmie, przez Zlewnię Żywiec ma być umacniany brzeg Soły w rejonie Kamieńca. Pani Dyrektor to potwierdziła z przedstawicielem Zlewni odpowiedzialnym za Solę na terenie m.in. Oświęcimia p. Filipkiem. Zostały już porozumienia zawarte z przedstawicielami Towarzystwa na Rzecz Ziemi i oni także wyrazili zgodę. To tylko załatwia brzeg, żeby Soła nie oddziaływała na brzegi i ich nie podmywała. Natomiast w kwietniu 2018 r. została opracowana przez miasto Oświęcim koncepcja wariantowa wzmocnienia nasypu. Najpierw należy zrobić brzeg i to ma zrobić Zlewnia Żywiec i później jest opracowywana dokumentacja na wzmocnienie nasypu aby ten nasyp nie przesiąkał. Na jakiej zasadzie to będzie zrobione, to kwestia wbijania łarsenów, robienia różnego rodzaju przepustów, gdyż jest tam staw hodowlany i nie można go całkowicie pozbawić dopływu bieżącej wody. Oprócz tego sprawy w rejonie Kamieńca walczone są jeszcze przez wykonanie łącznika drogi S1. Dopiero wtedy zapadnie decyzja co do dalszych perspektyw. Na pewno w listopadzie ma być wzmocniony brzeg rzeki Soły. Natomiast nasyp to

kwestia czy to będzie robione w ramach tej inwestycji czy też później będzie robione, decyzja jeszcze nie zapadła.

Z innych spraw jeszcze w ostatnich dniach jesteśmy w trakcie tutaj, sprawa jest z maja, jak wspomniałem wcześniej w górnym biegu rzeki Soły są trzy zapory Tresna - Porąbka - Czaniec z ilością 120 mln m³ wody. Mamy podpisane wstępne porozumienie ze Zlewnią Żywiec na wykonanie systemu ostrzegającego przed ewentualną awarią tych zapór. W jakim zakresie to będzie wykonane, czy będzie wykonane, bo to się wiąże z tym, że jeżeli by była spuszczana woda z tych zapór, a jest to bardzo często robione w zależności od prognozowanych opadów atmosferycznych, wówczas by były syreny, nawet do pierwszej, drugiej w nocy. A w mieście jest to raczej kłopot. Woda z Czańca do Oświęcimia przy zrzutach na poziomie 300 m³/s jest u nas w 6 godzin 15 minut. Nie licząc dopływów, bo nie mamy monitoringu wód poniżej kaskady zapór. Był tutaj pierwszy raz przypadek 3 - 4 czerwca tego roku, że wielkość przyprływu poniżej kaskady Soły była większa jak ilość zrzucanej wody z zapór. Było to 70 m³ przepływu z tych wszystkich cieków wodnych z Macochy do Soły. Potrafimy to przewidzieć mimo że jest to tylko kwestia prognozowania, bo natura kieruje się własnymi prawami.

Przy takich wodach które na chwilę obecną są możemy czuć się bezpiecznie. Jeżeli zrzut w 2010 r. był 900 m³/s to wtedy to już jest problem.

Temat jest bardzo szeroki. Wydział Zarządzania Kryzysowego ma opracowania dotyczące tego kiedy, przy jak dużej wodzie, co się może dziać, gdzie są jakieś newralgiczne podtopienia. Od 2010 r. od powodzi lipcowej w zasadzie nic takiego w Oświęcimiu, się nie działo. Wyjątek stanowią dwa domy położone na terenie miasta w kierunku na Chelmek. Były tam podtopienia ale mieszkańcy są tam przygotowani na coś takiego i wiedzą jak postępować”.

Następnie Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego odpowiedział na pytania członków Komisji.

W dyskusji nad przedstawionym zagadnieniem udział wzięli radni A. Komendera, J. Adamaszek, K. Dąbrowska oraz T. Hoła.

Po dyskusji Komisja postanowiła powrócić do tematu na posiedzeniu we wrześniu.

Ad. 3

1.

Po zapoznaniu się z zaproszeniem na wizję lokalną na ul. Żwirki i Wigury, Komisja wytypowała radnego J. Adamaszka do wzięcia udziału w wizji.

2.

Radny J. Adamaszek poruszył następujące kwestie:

- szerokość chodnika przy wyremontowanej ul. Wysokie Brzegi,
- opiniowania projektów uchwał na Komisjach w połączeniu z głosowaniem na sesji.

Na tym protokół zakończono.

Posiedzenie Komisji trwało od godz. 15³⁰ – 16⁴⁰.

Protokołowała:

B. Płoszczyca

Przewodnicząca
Komisji Prawa, Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego
Agnieszka Komendera